

Sygn. akt V ACa 561/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Sędziowie: SA Leszek Jantowski

SA Artur Lesiak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. S. i W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 9 września 2020 r., sygn. akt I C 348/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w ten tylko sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanych na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 705.536,75 zł (siedemset pięć tysięcy pięćset trzydzieści sześć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) od dnia 27 maja 2020 r. do dnia zapłaty;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Artur Lesiak

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 561/20

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. pozwem, który wpłynął 10 stycznia 2020 r., domagał się od pozwanych solidarnej zapłaty 950.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z ograniczeniem odpowiedzialności do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...), a także do wysokości hipoteki umownej zwykłej ustanowionej na rzecz powoda w wysokości 512.142,89 zł z tytułu zadłużenia kredytowego,

które powód nabył poprzez cesję. Zauważył, że przedawnienie nie stoi na przeszkodzie w dochodzeniu zaspokojenia z hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie.

Pozwani W. S. i M. S. uznali powództwo do kwoty 705.536,75 zł, a w pozostałym zakresie wnieśli o jego oddalenie, podnosząc zarzut przedawnienia. Wnieśli, by zaznaczyć, że ponoszą odpowiedzialność do wysokości każdej z hipotek (w tym także w zakresie kosztów procesu, gdyby sąd uznał, że je ponoszą) oraz o zasądzenie kosztów na ich rzecz, gdyż nie zostali zawiadomieni o cesji i nie czynili przeszkód w dochodzeniu zaspokojenia z nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 9 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Słupsku:

I. zasądził solidarnie od pozwanych W. S. i M. S. na rzecz powoda (...) z siedzibą w W. kwotę 705.536,75 zł z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanych do hipoteki umownej zwykłej zastrzeżonej dla powoda na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgę wieczystą o nr (...);

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności;

IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Dnia 6 listopada 2006 r. pozwani zawarli umowę kredytu w kwocie 615.071,31 zł, którego zabezpieczeniem była hipoteka umowna zwykła w wysokości 731.632,67 zł oraz hipoteka umowna kaucyjna w wysokości 512.142,89 zł, ustanowiona na nieruchomości wskazanej w żądaniu pozwu.

Gdy pozwani przestali wywiązywać się z kredytu, bank wypowiedział umowę z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, licząc od 12 czerwca 2013 r. jako dnia doręczenia oświadczenia w tym przedmiocie. Następnie 19 lutego 2014 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, a po nadaniu mu klauzuli wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Łęborku, wszczął egzekucję, która nie doprowadziła do spłaty i została zakończona umorzeniem postępowania.

Dnia 30 grudnia 2015 r. bank przełał wierzytelność na fundusz sekurytyzacyjny, który następnie 13 grudnia 2018 r. przełał ją na powoda i doszło do jego ujawnienia w ww. opisanej księdze wieczystej jako beneficjanta hipotek, zabezpieczających nabytą wierzytelność, określoną w wysokości – 712.592,12 zł kapitał, 166.137,31 zł odsetki kapitałowe, 212.985,80 zł odsetki karne oraz 2.390 zł koszty windykacji.

Według wyliczenia banku na dzień wypowiedzenia umowy zadłużenie w zakresie kapitału wynosiło 705.536,75 zł.

W tym kontekście Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie, w jakim zostało uznane (art. 213 § 2 k.p.c.).

Zdaniem tego Sądu, dokumenty złożone w sprawie prowadziły do ustalenia przedstawionych powyżej faktów. Bezsporne pozostawało zaś, że pozwani są dłużnikami solidarnymi z tytułu przedawnionej wierzytelności, stanowiącej przedmiot pozwu, a powód może dochodzić zasądzenia jej w zakresie hipotek ustanowionych dla zabezpieczenia. Skuteczność uznania powództwa nie budziła zatem wątpliwości Sądu (z tym, że co do zakresu ograniczenia odpowiedzialności należało konsekwentnie zaznaczyć je co do hipoteki dotyczącej uwzględnionej należności głównej).

Sąd I instancji wskazał, że poza tym podzielił argumentację strony pozwanej, co zaważyło także na pozostałej części rozstrzygnięcia. Jak zauważyli pozwani, powód nie doprecyzował, co składa się na żadaną kwotę. Wobec informacji o zadłużeniu – jak zauważyli pozwani – ze względu na wysokość, suma ta zawiera odsetki obok kapitału (950.000 zł – 712.592,12 zł kapitału według twierdzeń pozwu = 218.367,33 zł). W tym miejscu, według Sądu meriti, aktualizował się więc zarzut (jak i jego uzasadnienie) pozwanych co do wykładni skutków nowelizacji z 2010 roku instytucji hipoteki, że nie chroni odsetek, zwłaszcza przedawnionych.

Jak podał Sąd Okręgowy zgodnie z art. 10 ustawy z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece: 1. do hipotek kaucyjnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 2, stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z wyjątkiem przepisów o rozporządzaniu opróżnionym miejscem hipotecznym; 2. do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w dotychczasowym brzmieniu, z wyjątkiem art. 76 ust. 1 i 4 tej ustawy, które stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. To samo dotyczy hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie natomiast z art. 77 ustawy o księgach wieczystych (dalej: u.k.w.h.) w brzmieniu sprzed tej nowelizacji: przedawnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia z nieruchomości obciążonej. Przepisu tego nie stosuje się do roszczenia o odsetki. Nadto przed nowelizacją art. 69 u.k.w.h. stanowił: w granicach przewidzianych w odrębnych przepisach hipoteka zabezpiecza także roszczenia o odsetki nieprzedawnione oraz o przyznane koszty postępowania; natomiast art. 104 u.k.w.h. (który nowelizacja uchyliła): hipoteka kaucyjna zabezpiecza odsetki oraz koszty postępowania mieszczące się w sumie wymienionej we wpisie hipoteki.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony pogląd wyrażony w przytoczonych w odpowiedzi na pozew orzeczeniach, że nie można domagać się zaspokojenia z hipoteki co do przedawnionych odsetek (i nie stwierdził, by ten pogląd został przełamany). Art. 77 u.k.w.h. jest bowiem istotnym wyjątkiem od zasady i nie powinien być interpretowany ponad swój zakres - treść pozostałych przytoczonych przepisów z poprzedniego brzmienia ustawy tego nie uzasadnia, gdyż odnoszą się do zakresu objętego hipoteką, a art. 77 stanowi, kiedy hipoteka chroni przed przedawnieniem.

Sąd I instancji podniósł również, że oddalenie nastąpiło także co do odsetek za opóźnienie żądanych od dochodzonej kwoty, gdyż nie zostało wykazane, że pozwani są opóźnieni w zapłacie na rzecz powoda (art. 6 k.c.). Sąd Okręgowy nie zasądził ich także od dnia doręczenia pozwu, gdyż - jak zauważyli pozwani - nie negowali, że powód będzie prowadził egzekucję. Zdaniem Sądu I instancji, pozwani w tej sytuacji podlegają ochronie z art. 5 k.c. mimo, że sami nie przystąpili do sprzedaży nieruchomości, by spłacić zadłużenie nią gwarantowane (lub w inny sposób). Wierzyciel jednak także powinien dążyć do realizacji swojego prawa w rozsądnych granicach, by nie narazić się na zarzut jego nadużycia, generując należności uboczne. Tymczasem nie podał, dlaczego dopiero po kolejnej cesji wierzytelności przystąpiono do realizacji zabezpieczenia, a pozwani podkreślali, że nie było żadnych przeszkód z ich strony. Sąd Okręgowy wskazał, że nie znając szerzej stanowiska powoda, nie miał możliwości przedstawienia dalszych argumentów. Jak dodano, nie tylko dłużnik, ale i wierzyciel hipoteczny z natury rzeczy liczy się, zwłaszcza przy należności przedawnionej, że odzyskiwanie będzie trwało w czasie, więc obciążanie dalszymi odsetkami za opóźnienie w realizacji może dyscyplinować dłużnika przed przewlekaniem postępowania, ale także nie powinien być obciążony biernością wierzyciela, który miałby korzystać z nowego naliczania odsetek od należności przedawnionej. Korzystanie z art. 481 k.c. w sytuacji jak opisywana, pozostawało według Sądu I instancji w sprzeczności ze skutkami przedawnienia.

Zatem uzasadnionym - zdaniem Sądu Okręgowego - było, że pozwani uznali powództwo tylko co do kapitału. W tym zakresie także częściowo nastąpiło oddalenie powództwa, gdyż - mimo zarzutu pozwanych o niedoprecyzowaniu - powód nie wskazał, jak matematycznie obliczył dochodzoną kwotę i nie zakwestionował tej, na której oparli się pozwani - czyli wynikającej z wydruku rozliczenia umowy. Nie wyjaśnił, dlaczego w bankowym tytule egzekucyjnym pojawiła się wyższa kwota zadłużenia kapitałowego - nadto dokument ten nie korzysta w postępowaniu zwykłym ze szczególnego waloru dowodowego i pozostaje dokumentem prywatnym równym pozwowi, który także opiera się na twierdzeniach powoda.

W konsekwencji Sąd I instancji także w sentencji odnotował, że zaspokojenie może nastąpić tylko w zakresie hipoteki umownej zwykłej, korzystając że tak została nazwana w zapisach księgi wieczystej (art. 319 k.p.c., art. 65 u.k.w.h.).

Na podstawie art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. nadano natomiast rygor natychmiastowej wykonalności co do punktu I.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął, dzieląc także argumentację pozwanych w tym zakresie, że nie negowali przeprowadzenia zaspokojenia z nieruchomości i uznali powództwo przy pierwszej czynności, a nie zostało wykazane, by powód wezwał ich do zapłaty. Oczywiście należy mieć na uwadze, że powód by przystąpić do realizacji swej wierzytelności, musiał wystąpić na drogę sądową, ale podjął ryzyko nabycia wierzytelności przedawnionej, z której egzekucję z nieruchomości zabezpieczającej dług, mógł prowadzić wierzyciel pierwotny. Tymczasem z niewyjaśnionych w sprawie przyczyn, przekazano dochodzenie należności innemu podmiotowi, narażając dłużników na znaczne koszty uzyskania sądowego tytułu wykonawczego. W ocenie Sądu I instancji, nawet długotrwała nierealizacja zobowiązania, nie uzasadnia obciążania dłużnika wszelkimi kosztami (zasadą systemową jest reglamentowanie kosztów postępowania egzekucyjnego, a do tego sprowadzało się nabycie wierzytelności, by prowadzić takie postępowanie). A przy tym w ¼ powództwo zostało oddalone, więc koszt zastępstwa prawnego po stronie pozwanych miały znaczenie, gdyż rozstrzygnięcie zależało od stanowiska opartego na ocenie prawnej. W nawiązaniu do poruszonych kwestii, jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach, Sąd Okręgowy wskazał art. 101 k.p.c., ewentualnie w razie uznania, że został on zbyt szeroko odczytany, Sąd ten odwołał się również do art. 102 w zw. z art. 100 k.p.c. Koszt zastępstwa procesowego określono na podstawie § 2 pkt. 7 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd I instancji wskazał przy tym, że omyłkowo zastosował stawkę z § 3).

Apelację od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części w zakresie pkt II i IV.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na wynik wydanego w sprawie wyroku oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

- 1) art. 104 u.k.w.h w związku z art. 77 zdanie drugie u.k.w.h. sprzed jego uchylenia oraz art. 10 ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez ich błędną interpretację i niezastosowanie do stanu faktycznego ustalonego w sprawie, prowadzące w konsekwencji do bezpodstawnego oddalenia roszczenia powoda w zakresie przedawnionych odsetek ustawowych za opóźnienie, zabezpieczonych hipoteką umowna kaucyjną na nieruchomości o nr KW (...);
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez nieprawidłową, swobodną, a ponadto sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, podczas gdy okoliczności, a także materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, przemawiały za słuszością dochodzonego w niniejszym zakresie roszczenia powoda;
- 3) art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, że dowody zgromadzone w sprawie nie wykazują faktu, iż powód wezwał pozwanych do zapłaty, mimo iż dowody potwierdzające ten fakt znajdują się w aktach sprawy,
- 4) art. 5 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do błędnie ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy;
- 5) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nieprawidłowej i sprzecznej z faktyczną treścią dowodów ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez błędne uznanie przez Sąd I Instancji, iż pozwani nie dali powodu do wytoczenia sprawy i uznali powództwo przy pierwszej czynności, a co za tym idzie, że należy im się zwrot kosztów postępowania, mimo iż w 3/4 przegrali proces,
- 6) art. 101 k.p.c. i ewentualnie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. poprzez ich zastosowanie do stanu faktycznego sprawy, mimo iż nie zaistniała żadna z przesłanek ich zastosowania w stanie faktycznym sprawy.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwoty 244.463,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczonymi od kwoty 950.000 zł od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję, a

także zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego od powoda na rzecz pozwanych według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania sądu orzekającego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo–skutkowych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach - skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Wymogom tym, w swoich zarzutach dotyczących nieprawidłowej oceny dowodów powód nie sprostał. Wywody w tym przedmiocie nie odnosiły się bowiem w istocie do oceny wiarygodności i mocy dowodowej jakiegokolwiek dowodu, sprowadzały się jedynie do ogólnego wskazywania, że powód wykazał swoje roszczenie w całości oraz do przedstawienia własnych ustaleń stanu faktycznego.

Wprawdzie powód w apelacji odwoływał się do przedłożonych przez siebie dowodów z dokumentów, w tym historii zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu, zaznaczyć jednak należy, co umknęło skarżącemu, że Sąd I instancji dowodów tych nie kwestionował i stanowiły one podstawę ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Powód pominął jednakże, że w przeważającej mierze przedłożone przez niego dokumenty – tj. historia rachunku po wypowiedzeniu umowy (k. 49), historia zadłużenia (k. 50-51) oraz zestawienie operacji do umowy kredytu (k. 52-67v) obrazowały stan zadłużenia pozwanych (jako dłużników osobistych) na dzień wypowiedzenia umowy kredytowej, przy czym wynikało z nich, że niespłacony kapitał na dzień wypowiedzenia umowy wynosił 705.536,75 zł, a odsetki 24.829, 32 zł. Zaznaczyć przy tym należy, że pomiędzy tymi dokumentami a późniejszym Bankowym Tytułem Egzekucyjnym z 19 lutego 2014 r. (k. 78) zachodziła – nie znajdująca w aktach sprawy jakiegokolwiek wyjaśnienia – rozbieżność co do kwoty zaległego kapitału, który w BTE został określony na kwotę 712.592,12 zł. Jednocześnie w opisanym BTE określono wysokość zaległych odsetek za korzystanie z kapitału na kwotę 24.829, 32 zł oraz odsetek za opóźnienie na kwotę 60.230,57 zł. W tym kontekście nie wiadomo z czego dokładnie wynikają wartości (zarówno w zakresie kapitału, jak i odsetek) określone w załączniku do cesji wierzytelności (k. 77-78) na łączną kwotę 952.780,26 zł, a następnie w zawiadomieniach o przelewie (k. 69 i 71) oraz w wezwaniach do zapłaty (k. 68 i 70) na łączną kwotę 1.101.211,65 zł. Podkreślić też należy, że powód w treści pozwu nie podał - w jakiej wysokości i z jakiego tytułu kwoty składają się na dochodzone przez niego roszczenie w łącznej kwocie 950.000 zł, w tym nie precyzował, za jaki okres oraz w jaki sposób wyliczył ewentualne skapitalizowane odsetki. Zostało to dostrzeżone nie tylko przez Sąd Okręgowy, ale również przez pozwanych, którzy w swojej odpowiedzi na pozew wskazali, że niemożliwe jest odniesienie do roszczenia powoda ponad kwotę przez nich uznaną.

Stąd bezzasadne pozostawały twierdzenia apelacji jakoby Sąd I instancji błędnie uznał roszczenie powoda ponad kwotę 705.536,75 zł za niewykazane, pomimo braku jego zakwestionowania w tym względzie przez stronę przeciwną.

Powód, wbrew twierdzeniom apelacji, nie wykazał również, aby zawiadomił pozwanych o cesji wierzytelności oraz skutecznie wezwał ich do zapłaty. W tym względzie powód w sposób nad wyraz ogólny odwołał się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pomijając, iż o ile do akt sprawy złożone zostały dokumenty w postaci zawiadomienia o przelewie (k. 69) i wezwania do zapłaty (k. 68), o tyle brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego doręczenie takich pism pozwanym, jak też faktu jakiegokolwiek nawiązania przez powoda kontaktu z pozwanymi w inny sposób. Pozwani zaś niewątpliwie zaprzeczyli twierdzeniom powoda w tym zakresie.

W rezultacie powyższego trudno uznać również, aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 231 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Przepis ten ustanawia wszak instytucję domniemania faktycznego, w realiach niniejszej sprawy trudno jednak uznać z jakich innych faktów, stosownie do omawianej regulacji, Sąd ten miał wyprowadzić wniosek o wezwaniu pozwanych przez powoda do zapłaty przed wytoczeniem powództwa w sprawie.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie nie zasługiwał także postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 104 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako: u.k.w.h.) w związku z art. 77 zdanie drugie tej ustawy oraz art. 10 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. z 2009r., nr 131, poz. 1075).

W tym względzie na wstępie przypomnienia wymaga, że na nieruchomości pozwanych na rzecz powoda obecnie ustanowione pozostają dwie hipoteki – hipoteka zwykła i hipoteka kaucyjna. Hipoteki te zostały ustanowione – na rzecz pierwotnego wierzyciela - w 2006 roku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjąć należy, że w związku z regulacją art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece do obu tych hipotek zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu sprzed wprowadzenia ww. ustawy nowelizującej. Zgodnie z tym przepisem do hipotek zwykłych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 (tj. u.k.w.h.), w dotychczasowym brzmieniu, z wyjątkiem art. 76 ust. 1 i 4 tej ustawy, które stosuje się w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. To samo dotyczy hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałych

przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Niewątpliwie hipoteka kaucyjna na nieruchomości pozwanych, jako zabezpieczająca „spłatę odsetek oraz innych należności wynikających z umowy kredytu nr (...) z dnia 6 listopada 2006 r.”, stanowi właśnie hipotekę kaucyjną zabezpieczającą roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjęte z mocy ustawy hipoteką zwykłą w rozumieniu cytowanego przepisu. Tożsame stanowisko zajął Sąd I instancji, nadto pozostawało ono bezsporne między stronami – opowiadał się za nim zarówno powód w swojej apelacji, jak i wcześniej pozwani w odpowiedzi na pozew.

Kwestionowaniu przez skarżącego w apelacji podlegała natomiast dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia mających zastosowanie w sprawie regulacji (w brzmieniu sprzed wskazywanej nowelizacji), a to w postaci art. 104 u.k.w.h. oraz art. 77 zdanie 2 u.k.w.h., pod kątem oceny dopuszczalności dochodzenia od dłużnika hipotecznego odsetek od przedawnionej wierzytelności zabezpieczonych hipoteką kaucyjną.

Odnotować należy, że początkowo w orzecznictwie na tym tle prezentowana była grupa poglądów, których reprezentatywnym przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 2012 r. (III CSK 282/11, LEX nr 1212813), w myśl których art. 104 u.k.w.h. jako przepis szczególny dotyczący hipoteki kaucyjnej wyłącza w normowanym przez siebie zakresie zastosowanie art. 77 zd. 2 u.k.w.h. i uprawnia wierzyciela hipotecznego do uzyskania w granicach sumy zaspokojenia nie tylko przedawnionej należności głównej, ale również przedawnionych odsetek. Takie też zapatrywanie w sprawie przyjmuje powód.

W późniejszym orzecznictwie doszło jednakże do zakwestionowania takiego stanowiska, co zostało w apelacji pominięte.

Jak zważył bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 10 stycznia 2017 r. (V CSK 233/16, LEX nr 2297421) - przedawnienie roszczeń jest regułą stabilizującą stosunki prawne i gwarantującą ich pewność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992/7-8/137). Odstępstwo od niej wymaga przepisu ustawowego (art. 117 § 1 k.c.). Przedawnienie wierzytelności hipotecznych w sposób szczególny kształtuje art. 77 u.k.w.h., który przewiduje, że upływ terminu przedawnienia nie narusza uprawnień wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia. W zdaniu drugim ogranicza jednak dokonany wyłom w działaniu instytucji przedawnienia wskazując, że przepisu tego nie stosuje się do roszczenia o odsetki - w brzmieniu obowiązującym do 19 lutego 2011 r., a po nowelizacji - do roszczenia o świadczenia uboczne. Treścią art. 77 u.k.w.h. nie jest wyznaczenie zakresu, w jakim wierzytelność uzyskuje zabezpieczenie hipoteczne (tej kwestii dotyczy art. 69 i art. 104 u.k.w.h.), lecz powiązanie, jakie istnieje pomiędzy przedawnieniem się zabezpieczonej wierzytelności a możliwością jej zaspokojenia z obciążonej rzeczy (prawa). Artykuł 104 u.k.w.h. określał przedmiot zabezpieczenia hipoteką kaucyjną w sposób odmienny niż art. 69 u.k.w.h. w odniesieniu do hipoteki zwykłej, ponieważ obejmował zabezpieczeniem odsetki oraz koszty postępowania mieszczące się w sumie wymienionej we wpisie hipoteki, a nie „w granicach przewidzianych w odrębnych przepisach”. Zakres ten był oczywiście szerszy, co wyraźnie wskazywał art. 102 ust. 2 u.k.w.h., przewidujący możliwość wykorzystania hipoteki kaucyjnej do zabezpieczenia roszczeń związanych z wierzytelnością hipoteczną, lecz nie objętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą. Rozszerzenie zakresu zabezpieczenia nie jest jednak równoznaczne z wprowadzeniem dalej idącego wyłączenia skutków przedawnienia niż przewidziane w art. 77 zd. 1 u.k.w.h.; trudno przy tym doszukać się aksjologicznych przesłanek tak daleko idącego uprzywilejowania wierzytelności objętych hipoteką kaucyjną.

S. to zyskało aprobatę w kolejnych orzeczeniach zarówno Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2018 r., V CSK 180/17, LEX nr 2559370), jak i Sądów Apelacyjnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 stycznia 2019 r., I ACa 647/18, LEX nr 2737865; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 stycznia 2020 r., I ACa 822/19, LEX nr 2932536).

Również w doktrynie dostrzeżono, że stanowisko zaprezentowane w cytowanym wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r. (V CSK 233/16) pozostaje bardziej uzasadnione (zob. Ł. Węgrzynowski, Skutki przedawnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką kaucyjną, LEX/el. 2018).

Jak wskazano przepis art. 104 u.k.w.h. nie był przepisem szczególnym względem art. 77 zdanie drugie u.k.w.h., skoro różny był ich zakres przedmiotowy. Odmiennego stanowiska, zdaniem komentującego, nie uzasadniała również struktura przepisów dotyczących dawnej hipoteki kaucyjnej. Przepisy o hipotece w ogólności należało bowiem stosować wprost do hipoteki kaucyjnej, wyjątki przewidziano jedynie w art. 105-107 u.k.w.h. Krytykowane stanowisko nie uwzględnia też według autora właściwości konstrukcyjnych obu postaci hipoteki, gdyż to z hipoteką zwykłą były związane regulacje prawne, które wzmacniały pozycję wierzyciela hipotecznego, przede wszystkim był to uchylony art. 71 u.k.w.h.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela tak przedstawioną argumentację i uznaje, że niedopuszczalne jest dochodzenie od dłużników rzeczowych przedawnionych odsetek pomimo ich zabezpieczenia hipoteką kaucyjną ustanowioną przed nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

W konsekwencji, wbrew apelacji, trafne pozostawało stanowisko Sądu I instancji, który za skuteczny uznał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie odsetek od należności głównej, jako ich zobowiązania osobistego.

Zasadne, w części, pozostawały jednak wywody powoda w przedmiocie naruszenia przepisów art. 481 k.c. i art. 5 k.c. poprzez nieuwzględnienie roszczenia w zakresie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od długu rzeczowego pozwanych.

Dla porządku zauważyć jedynie należy, że zarzut ten został skonstruowany nietrafnie z uwagi na jego powiązanie z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., która to konstrukcja pozostaje oczywiście nieprawidłowa.

Niewątpliwie rację ma jednak skarżący, iż brak było jakichkolwiek podstaw do zastosowania w realiach przedmiotowej sprawy art. 5 k.c. w odniesieniu do żądania powoda zasądzenia odsetek od pozwanych jako dłużników rzeczowych.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powołany przepis ma charakter wyjątkowy i powinien być stosowany ze szczególną ostrożnością (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998 rok, Nr 1, poz. 3). Jak zważył Sąd Najwyższy w wyroku z 25 sierpnia 2011 r. (II CSK 640/10, LEX nr 964496) - istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy - w powyższym ujęciu, charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości."

Trafnie przy tym podnosił skarżący w apelacji, odwołując się do orzecznictwa, że powództwo wierzyciela hipotecznego przeciwko właścicielowi obciążonej nieruchomości jest powództwem o zasądzenie świadczenia pieniężnego a nie tylko znośnięciem egzekucji, także wtedy gdy dłużnik odpowiada tylko rzeczowo. Jak przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2019 r. (III CZP 66/18, LEX nr 2607812) - dłużnik odpowiadający rzeczowo, który mimo wezwania nie płaci długu zabezpieczonego hipoteką, popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Trudno uznać w tym kontekście, aby powoływana przez Sąd Okręgowy „zwłoka” w dochodzeniu wierzytelności przez powoda jako wierzyciela stanowiła okoliczność uzasadniającą zastosowanie art. 5 k.c. i odstąpienie od obciążania odsetkami dłużników, którzy nie regulują swoich zobowiązań. Pamiętać przy tym należy, że o ile powód dochodzi swoich roszczeń od pozwanych jako dłużników rzeczowych, to jednak roszczenia te pozostają związane z przedawnionym zobowiązaniem osobistym pozwanych. Nie można zaś na drugą stronę kontraktu, przerzucać „odpowiedzialności” za niespełnienie należnych jej świadczeń. Tym samym, brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód realizujący przysługujące mu prawo podmiotowe, wykorzystał sytuację czy też jego zachowanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zachodziły podstawy do zasądzenia od pozwanych odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z żądaniami pozwu i apelacji, tj. od daty wniesienia pozwu. Jak już wskazywano powód nie wykazał, aby przed wytoczeniem powództwa poinformował pozwanych o cesji wierzytelności oraz aby ich wezwał do zapłaty, czy choćby nawiązał z nimi jakikolwiek kontakt. Stąd zasadnym było zasądzenie takich odsetek za opóźnienie od dnia 27 maja 2020 r., tj. po doręczeniu pozwom pozwu (co nastąpiło w dniu 19 maja 2020 r. - epo k. 214), traktowanym jako wezwanie do zapłaty, z uwzględnieniem 7 dniowego terminu dla możliwości podjęcia przez pozwanych reakcji na takie wezwanie.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew apelacji, słusznym pozostawało zastosowanie przez Sąd Okręgowy regulacji art. 101 k.p.c. w odniesieniu do orzeczenia o kosztach procesu. Trafnie w świetle okoliczności sprawy Sąd I instancji uznał, że doszło do spełnienia dyspozycji tego przepisu, zgodnie z którą zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Niewątpliwie pozwani co do zasady uznali powództwo w sprawie, wobec zaś braku wykazania przez powoda zawiadomienia pozwanych o cesji oraz wezwania ich do zapłaty, należało uznać, że nie dali powodu do wytoczenia powództwa. Powyższemu nie sprzeciwia się fakt, iż na skutek apelacji powoda doszło do zasądzenia na jego rzecz roszczenia w większej części niż zostało ono uznane przez powódów. Dalsze uwzględnienie roszczeń powoda miało bowiem jedynie minimalny zakres i dotyczyło jedynie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej już kwoty, nadto należnych jedynie za okres po doręczeniu pozwu w sprawie - a więc roszczeń o charakterze w istocie odrębnym od głównego przedmiotu sporu.

Niejako na marginesie, należy jeszcze odnotować, że Sąd I instancji orzekając o zwrocie kosztów postępowania, zastosował nieprawidłową – zaniżoną – stawkę opłaty wynagrodzenia pełnomocnika. Z uwagi jednak na wywiedzenie środka odwoławczego jedynie przez powoda, wobec ustanowionego w art. 384 k.p.c. zakazu reformationis in peius, brak było podstaw do dokonywania zmian rozstrzygnięcia w tym względzie na niekorzyść powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację powoda, o czym orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.). Stosownie do powołanych wyżej przepisów, stawka wynagrodzenia adwokata w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wynosi $\frac{3}{4}$ stawki minimalnej w kwocie 10.800 zł - a więc 8.100 zł. Wobec uwzględnienia apelacji powoda jedynie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej już kwoty, a więc w zasadzie w marginalnej części, to pozwanych należało uznać za wygrywających w postępowaniu przed Sądem II instancji. Z tego względu powód zobowiązany był do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Daniszewska SSA Artur Lesiak